

CENY ROPY W NERWOWYM OCZEKIWANIU NA KONFERENCJĘ OPEC+

Ceny ropy w USA spadają. Rynki czekają na decyzję państw OPEC+ dotyczącą cięć w produkcji ropy naftowej - analitycy spodziewają się, że ograniczenia zostaną zmniejszone. Inwestorzy śledzą również doniesienia dotyczące pandemii koronawirusa w USA.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na VIII, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 40,22 USD, po spadku o 0,79 proc.

Ropa Brent w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 42,93 USD za baryłkę, niżej o 0,69 proc.

W środę podczas internetowej wideokonferencji państwa zrzeszone w Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową wraz z sojusznikami (OPEC+) wydadzą rekomendację dotyczącą cięć w produkcji ropy naftowej.

Agencja Bloomberg podaje w poniedziałek, powołując się na źródła, że największe rosyjskie koncerny naftowe przygotowują się do zwiększenia wydobycia w przyszłym miesiącu.

Cięcia w produkcji ropy odegrały zasadniczą rolę w napędzaniu ożywienia cen ropy naftowej z ich gwałtownego spadku w kwietniu, a wyzwaniem, przed którym stoi OPEC+ - jak podtrzymać wzrosty cen.

„OPEC+ prawdopodobnie spróbuje zmniejszyć cięcia, ale na rynku istnieje duża niepewność i prawdopodobnie członkowie grupy będą uważnie przyglądać się temu, co dzieje się w Stanach Zjednoczonych” - powiedział Jeffrey Halley, starszy analityk rynku Azji i Pacyfiku w Oanda.

„Planowane złagodzenie cięć produkcji OPEC+ i potencjalne odbicie produkcji w USA może zwiększyć presję po stronie podaży” - powiedział Stephen Innes, główny strateg ds. rynków globalnych w AxiCorp.

Rosnąca liczba zakażeń koronawirusem w Stanach Zjednoczonych, które są największym na świecie konsumentem ropy naftowej, budzi obawy o odbicie gospodarcze w USA.

Uniwersytet Johns Hopkinsa z Baltimore podał w niedzielę, że w ciągu ostatnich 24 godzin stwierdzono 59.747 nowych przypadków Covid-19

Tym samym całkowita liczba zakażeń w USA obecnie wynosi 3.301.820. W ciągu minionej doby stwierdzono także 442 przypadki śmiertelne, co oznacza, że w Stanach Zjednoczonych na Covid-19 zmarło w sumie 135.171 osób.

W sobotę w USA stwierdzono rekordową liczbę nowych zakażeń - 66.528 w ciągu doby.

Główny specjalista ds. chorób zakaźnych w rządzie USA Anthony Fauci od kilku dni w wywiadach ostrzega, że sytuacja epidemiologiczna w kraju szybko się pogarsza. "Uważam, że jako kraj, porównując z innymi, nie wypadamy dobrze" - ocenił w wywiadzie dla portalu FiveThirtyEight.

Najgorsze statystyki odnotowywane są obecnie na Florydzie, w Arizonie, Kalifornii oraz w Teksasie.